

Wdzięczność

Kocham Cię
nie dlatego, że nauczyłam się tak mówić
i nie dlatego, że serce podsuwa mi te słowa,
i nie tylko dlatego, że wiara
każe mi wierzyć, że jesteś miłością,
i nawet nie tylko dlatego,
że umarłeś za mnie.

Kocham Cię,
ponieważ wszedłeś w moje życie
bardziej niż powietrze w moje płuca,
bardziej niż krew w moje żyły.
Wszedłeś tam,
gdzie nikt nie mógł wejść,
wtedy, gdy nikt
nie mógł mi pomóc,
ilekroć nikt
nie mógł mnie pocieszyć.

Każdego dnia mówiłam do Ciebie.
Każdej godziny patrzyłam na Ciebie
i w Twoim obliczu
czytałam odpowiedź,
w Twoich słowach
wyjaśnienie,
w Twojej miłości
rozwiązanie.

Kocham Cię,
ponieważ przez tyle lat
żyłeś ze mną,
a ja żyłam z Ciebie.
Połam się Twoim prawem,
i nie zdawałam sobie z tego sprawy.

Pożywiłam się nim,
wzmocniłam,
odzyskałam siły,
lecz byłam nieświadoma
jak niemowlę u piersi swej mamy,
której jeszcze nie umie nazwać
tym pełnym słodczy imieniem.

Pozwól mi być Ci wdzięczną
- przynajmniej trochę -
w czasie, który mi pozostaje,
za tę miłość,
którą wylałeś na mnie
i która mnie zmusza,
by Ci powiedzieć:
kocham Cię.